

TRADYCYJNE ŹRÓDŁA UTRZYMANIA LUDÓW AUTOCHTONICZNYCH WOBEC
EKSPANSJI WSPÓŁCZESNEJ GOSPODARKI NA PRZYKŁADZIE SYTUACJI
MAŁYCH LUDÓW RDZENNYCH W FEDERACJI ROSYJSKIEJ

„...uniwersalne państwo homogeniczne, które powstaje u kresu historii, opiera się na dwóch filarach: gospodarce i uznaniu.” (Fukuyama, 1996, 293).

Przedstawiona w „Końcu historii” koncepcja Francisa Fukuyamy wskazywała, że po upadku bloku wschodniego cały świat zmierza w kierunku przyjęcia dwóch uniwersalnych wytworów Zachodu: liberalnej demokracji i gospodarki wolnorynkowej. Przy czym para ta uzupełniana i wspierana być miała przez świadomych, otwartych i tolerancyjnych obywateli, tworzących w długim procesie ponadnarodową wspólnotę akceptującą jeden katalog podstawowych wartości bez względu na obszar geograficzny czy specyfikę kulturową. I choć koncepcja ta zyskała w latach dziewięćdziesiątych wielu zwolenników, to jednocześnie procesy społeczno-kulturowe, polityczne i gospodarcze wskazywały, że jej realizacja będzie niezwykle trudna, o ile nie niemożliwa. Wydaje się, że wspólnym elementem tych procesów była i jest zagubiona jednostka, która w chwili zmiany potrzebuje stabilności, a swój protest kieruje przede wszystkim przeciw tym czynnikom, które w jej rozumieniu są przyczyną przemian znanego i bezpiecznego świata. Jeżeli przy tym zmiany te mają charakter wielopłaszczyznowy i globalny, jeżeli dotyczą każdego i wydają się zachodzić coraz szybciej, to jest rzeczą naturalną, że poddane im jednostki, zwłaszcza te, które w zmieniającej się rzeczywistości nie potrafią się odnaleźć, tym silniej poszukują wsparcia w innych osobach znajdujących się w podobnym położeniu. Trudno oczekiwać, że ludzie na całym świecie, bez względu na swą specyfikę kulturową, staną się nagle podobni do siebie i wyrzekając się tradycyjnych dla nich wartości, staną się nagle obywatelami Świata (a może jedynie mieszkańcami McŚwiata), gotowymi choćby do wielokrotnej zmiany miejsca zamieszkania, elastyczności na rynku pracy, czy odrzucenia tradycyjnego dla ich kultury modelu rodziny i więzi społecznych. W „płynnych czasach”, kiedy nic nie jest trwałe

i stabilne, człowiek tym silniej potrzebuje choćby namiastki, obietnicy bezpieczeństwa (Bauman, 2007).

Możliwą strategią przetrwania jest zamknięcie, usilna obrona niezmienności poprzez manifestowanie przywiązania do tradycji, jej wartości i symboli. Taka postawa zakłada wprawdzie współpracę z innymi, na pierwszy rzut oka jakże potrzebną dla trwałości demokracji, ale w rzeczywistości często zamkniętą i wykluczającą wszystko, co choćby w niewielkim stopniu odbiega od uznanego za tradycyjny wzorca. Rezultatem może być powstanie tzw. tożsamości oporu, budującej jedność i w skrajnej postaci skutkującej terroryzmem lub separatyzmem na tle etnicznym lub religijnym (Jałowicki, 2005, 116-117). Należy przy tym pamiętać, że o ludzkich postawach decydują w tym przypadku zarówno aspekty cywilizacyjne, jak i kulturowe. W rezultacie otrzymać możemy szerokie spektrum zachowań, od prób podążania za zmianami, aż do zupełnego odcięcia i życia poza „mainstreamem” lecz wśród podobnych „swoich”.

Wspomniane powyżej reakcje nie są bynajmniej wytworem czasów współczesnych i gdyby uważnie przyjrzeć się relacjom pomiędzy nosicielami zmian a ich „ofiarami” w ujęciu historycznym, to wyraźnie widoczne jest pełne spektrum różnorodnych działań i reakcji po obu stronach. Epoka wielkich odkryć geograficznych i początki budowania imperiów kolonialnych wyraźnie pokazują mnogość reakcji ludności tubylczej — od współpracy z europejskimi przybyszami po zbrojny opór. Także po stronie kolonizatorów zaobserwować możemy różne zachowania, od eksterminacji, przez segregację, aż po przymusową asymilację napotykanym Innych. W życiu społecznym i politycznym państw postkolonialnych obecne są także współcześnie, choć radykalnie zmieniły swe oblicze. Prawdą jest, że nie mamy już zwykle do czynienia z fizyczną eksterminacją czy segregacją, jednak nie zmienia to faktu, że czynniki społeczne i gospodarcze wciąż prowadzą do znikania kolejnych istniejących na świecie kultur i odrębności. I choć celową politykę państw zastąpił przymus ekonomiczny, to przecież hipotetyczny efekt jest podobny — zanik różnorodności i przynajmniej częściowe przyjęcie dominującego wzorca.

W świadomości społecznej najsilniejszym przykładem konfliktu między tym, co tradycyjne a naporem modernizacji i westernizacji są wydarzenia w świecie islamu. Tak interpretowane są zarówno skierowane do wewnątrz działania zmierzające do odbudowy homogenicznej wspólnoty religijnej, jak i skierowane na zewnątrz (lub na uznanych za zdrajców „swoich”) ataki wymierzone w „wielkiego szatana” — Stany Zjednoczone i ich sojusz-

ników. Jednak, jak wskazuje Benjamin Barber, *dżihad* rozumiany jako jednoczący proces antymodernizacyjny może pojawić się wszędzie (Barber, 2004). Ciekawym przykładem wydaje się w tym kontekście sytuacja tych wszystkich ludów, które w wyniku ekspansji mocarstw europejskich utraciły status dominujących na zamieszkiwanych przez siebie obszarach i współcześnie są grupami mniejszościowymi w istniejących suwerennych państwach¹. Nie są one zwykle obiektem szerszego zainteresowania, co wynika z niewielkiej liczebności i marginalnego znaczenia społecznego i gospodarczego związanego z preferowaniem tradycyjnego stylu życia. Jak pokazuje historia świata po II wojnie światowej, trzeba gwałtownych wydarzeń lub ujawnienia trwających przez wieki prześladowań i niesprawiedliwości, by ich problemy trafiły do mediów i stały się przedmiotem zainteresowania społeczeństw i polityków. W państwach o rozwiniętej demokracji przykładających dużą wagę do ochrony praw człowieka, w tym grupowych praw mniejszościowych, by wstrząsnąć opinią publiczną wystarcza ujawnienie np. wieloletniego procederu odbierania dzieci Aborygenom w Australii (Bringing..., 1997), cierpień, które spotkały Inuitów przesiedlonych z kanadyjskiego Labradoru na wyspy arktyczne (Tester, Kulchyski, 1994) lub rozmiarów patologii społecznych szerzących się na przykład wśród Inuitów z Grenlandii przeniesionych do bloków. Czasem trzeba silnej reakcji ludu rdzennego (i kontrreakcji policji) na próby uprzemysłowienia obszarów, które uważają za rdzenne, jak w przypadku wydarzeń w Norwegii, kiedy Saamowie blokowali budowę elektrowni wodnej na rzece Alta, obawiając się zalania pastwisk i szlaków migracji reniferów (Brantenberg, 1985). Jednak tego typu wydarzenia przyczyniły się do przyznania im specjalnych gwarancji prawnych i transformacji pozycji społecznej i politycznej w ostatnich trzydziestu latach w krajach Zachodu. Dużo gorzej wygląda sytuacja ludów rdzennych w innych częściach świata, gdzie często potrzeba wielu krwawych ofiar, jak np. wśród Indian Ameryki Południowej broniących lasów Amazonii lub ziem rdzennych w górach przed rabunkową eksploatacją, by ich problemy przebiły się do codziennego dyskursu społecznego (np. Peru, 2009).

W nurt powyższych rozważań wpisuje się tematyka niniejszego artykułu, który w zamierzeniu jest próbą przedstawienia współczesnej sytuacji ludów rdzennych na przykładzie wpływu interesów rosyjskiej gospodarki na przestrzeganie praw małych ludów rdzennych

¹ W Europie są to Saamowie (Lapończycy) zamieszkujący północne części Norwegii, Szwecji, Finlandii i Rosji, w świadomości społecznej znani przede wszystkim dzięki postaci mieszkającego w Rovaniemi (Finlandia) Świętego Mikołaja. Ciekawostką jest fakt, że w Ameryce Północnej Święty Mikołaj także jest uważa-

Północy, Syberii i Dalekiego Wschodu Federacji Rosyjskiej, ze szczególnym uwzględnieniem ochrony prawa do korzystania z ziemi i jej zasobów jako niezbędnych do kultywowania tradycyjnego stylu życia. Dla pełniejszego zobrazowania istniejącej sytuacji przedstawionych zostanie szereg przykładów naruszania tych praw, ich przesłanek i konsekwencji.

MIĘDZYNARODOWA OCHRONA PRAW LUDÓW RDZENNYCH

Ludy rdzenne od wieków przebywające na swych obszarach nie zdołały ukształtować odrębnej, historycznie trwałej państwowości. Choć możemy mówić o początkach państwa na przykład wśród Indian obu Ameryk, to jednak czy to siły natury, czy przede wszystkim zewnętrzne czynniki antropogeniczne powodowały, że nie doszło do ukształtowania przez nie współczesnej formy państwa narodowego. Jednocześnie zwykle mamy do czynienia ze specyficzną formą związku z własnym terytorium, a właściwie z ziemią rozumianą jako dostarczycielka dóbr (choć i zagrożenie) i zasobów, którą należy otaczać szczególnym szacunkiem oraz jako miejsce związane z pamięcią o przodkach. Właśnie szczególne połączenie pewnej kategorii mniejszości etnicznych z ziemią i przyrodą, odwiecznym zamieszkiwaniem danego obszaru oraz zdominowaniem przez grupy większościowe legło u podstaw wyodrębnienia w prawie międzynarodowym ludów rdzennych (tubylczych) i przyznaniu im ochrony prawnej. Została ona ustanowiona w formie standardów opisanych w: Konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy nr 169 z roku 1989² oraz Deklaracji Narodów Zjednoczonych z 13 września 2007³. Akty te przewidują prawa analogiczne do międzynarodowych standardów ochrony praw mniejszości i podkreślają obowiązek ochrony i rozwoju języków, prawo do ich nauki oraz nauczania w nich, a także możliwość ich używania na różnych płaszczyznach życia społecznego. Akcentują konieczność ochrony odmienności kulturowej, zwyczajów i stylu życia mniejszości, cedując na ludy rdzenne prawo do decydowania o planach rozwoju. Zakazują przymusowej asymilacji oraz prowadzenia działań zmierzających do zmiany proporcji ludności zamieszkującej obszar rdzenny, w tym zmuszania jej do opuszczenia własnego terytorium. Regulacje analogiczne do tych, które

² Konwencja Międzynarodowej Organizacji Pracy nr 169 o ludach rdzennych i plemiennych z 27 czerwca 1989 r., <http://www.ilo.org/ilolex/english/index.htm> (dostęp 28.06.2013).

³ Deklaracja Narodów Zjednoczonych o Prawach Ludów Rdzennych z 13 września 2007 r., UN Documents A/RES/61/295.

dotyczą prawnej ochrony mniejszości narodowych podkreślone uzupełnione zostały przez prawo do samookreślenia i swobodnego kształtowania własnego rozwoju w formie samorządu (autonomii). Duże znaczenie przypisano także ziemi i środowisku oraz specyficznym, bliższym związkom duchowym z nimi. Wskazana została konieczność zapewnienia ludności rdzennej prawa do decydowania o wykorzystaniu i przeznaczeniu ziemi oraz restytucji lub zadośćuczynieniu w przypadku wcześniejszego jej zabrania lub zniszczenia.

LU DY RDZENNE W FEDERACJI ROSYJSKIEJ I SYSTEM OCHRONY ICH PRAW

W wyniku procesu kolonizacji ziem leżących na północ od Nowogrodu (Karelia) i na wschód od Uralu w granicach Rosji pojawił się szereg ludów i narodów o niesłowiańskim pochodzeniu. Współcześnie można podzielić je na szereg kategorii w zależności od znaczenia politycznego, przy czym decydującym czynnikiem jest liczebność i skłonność do używania różnych form walki (np. terroryzmu). Liczną i ważniejszą politycznie grupę stanowią narody „tytularne”, to jest takie, które po rewolucji otrzymały własne republiki lub republiki autonomiczne. Część z nich w latach dziewięćdziesiątych odłączyła się, tworząc suwerenne państwa (np. Gruzini, Ormianie, Kazachowie, etc.), część natomiast pozostała w ramach Federacji Rosyjskiej tworząc odrębne republiki (np. Jakuci, Kałmucy, Buriaci, etc.). Daleko mniej istotną politycznie i społecznie grupę stanowią narody o małej liczebności, żyjące często w rozproszeniu, lub w niewielkich leżących na peryferiach osadach. Do tej właśnie kategorii kwalifikują się mieszkające na terytorium Rosji ludy rdzenne rozsiane po Syberii, Dalekim Wschodzie i Północy FR. Obecnie jest to 41 ludów o łącznej populacji 250 tysięcy osób, co stanowi około 0,2% obywateli Rosji (Janusz, 2011, 174-181), reprezentowanych przez RAIPON – Organizację Małych Narodów Rdzennych Północy, Syberii i Dalekiego Wschodu Federacji Rosyjskiej (Ассоциация коренных малочисленных народов Севера, Сибири и Дальнего Востока Российской Федерации). O ich specyfice decyduje szereg czynników, wśród których najważniejszymi wydają się: powrót do tradycyjnych form życia wspólnotowego (rodowego, plemiennego), tradycyjne źródła utrzymania – myślistwo, rybołówstwo, zbieractwo oraz koczownicza hodowla reniferów i zamieszkanie w małych osadach zagubionych na peryferiach życia społecznego i gospodarczego.

Po upadku ZSRR władze centralne, przynajmniej deklaratywnie i formalnie, dostrzegły problemy ludów rdzennych wprowadzając szereg regulacji prawnych mających gwa-

rantować ich przetrwanie i rozwój. W pierwszej kolejności była to gwarancja zawarta w Konstytucji z 1993 roku w brzmieniu: „Federacja Rosyjska gwarantuje prawa rdzennych niewielkich liczebnie narodowości, zgodnie z ogólnie uznanymi zasadami i normami prawa międzynarodowego oraz umowami międzynarodowymi zawartymi przez Federację Rosyjską”⁴. Na jej podstawie Duma przyjęła trzy kolejne ustawy regulujące prawa ludów rdzennych i obowiązki spoczywające na władzach państwowych różnego szczebla: Ustawę z 30 kwietnia 1999 roku o ochronie praw małych narodów rdzennych w Federacji Rosyjskiej⁵, Ustawę z 20 lipca 2000 roku o ogólnych zasadach organizacji stowarzyszeń (*obszczin*) małych narodów rdzennych Północy, Syberii i Dalekiego Wschodu Federacji Rosyjskiej⁶ oraz Ustawę z 7 maja 2001 o obszarach tradycyjnego korzystania z natury przez rdzenne małe narody Północy, Syberii i Dalekiego Wschodu Federacji Rosyjskiej⁷. Wprowadzone w ten sposób regulacje prawne gwarantowały ludom rdzennym możliwość utrzymania własnej odmienności i rozwoju społeczno-gospodarczego, a jednocześnie tworzenia własnych stowarzyszeń, które posiadały swobodę gospodarowania na obszarach uznanych za rdzenne dla danego ludu (Wierzbicki, 2011, 242-244). W szczególności odbudować chciano tradycyjną, rodową strukturę społeczną poprzez możliwość powoływania *obszczin* także w oparciu o „więzy krwi” — pokrewieństwo lub przynależność do tej samej grupy etnicznej⁸. Natomiast uznanie pewnych ziem za obszary tradycyjnego użytkowania poszczególnych grup etnicznych i wężej stowarzyszeń miało im zapewnić niczym nie

⁴ Конституция Российской Федерации от 25 декабря 1993 года, Российская газета - Федеральный выпуск, № 4831, 21 января 2009 г.

⁵ Федеральный закон О гарантиях прав коренных малочисленных народов Российской Федерации з 30 kwietnia 1999 г., Собрание законодательства Российской Федерации от 1999 г., N 18, ст. 2208.

⁶ Федеральный закон Об общих принципах организации общин коренных малочисленных народов Севера, Сибири и Дальнего Востока Российской Федерации з 20 lipca 2000 г., Собрание законодательства Российской Федерации от 2000 г., N 30, ст. 3122.

⁷ Федеральный закон О территориях традиционного природопользования коренных малочисленных народов Севера, Сибири и Дальнего Востока Российской Федерации з 7 maja 2001 г., Собрание законодательства Российской Федерации от 2001 г., N 20, ст. 1972.

⁸ Stowarzyszenia takie tworzyły się często w oparciu o wcześniej istniejące kolchozy, które co warte podkreślenia, wcześniej tworzone były tak by obejmować istniejące do lat trzydziestych XX w. struktury rodowe, np. z należącymi do nich stadami reniferów.

skrepowaną możliwość kultywowania tradycyjnego stylu życia⁹, w tym zapewnić środki utrzymania po rozpadzie wielkich centralnie finansowanych programów rozwoju gospodarczego Północy, Syberii i Dalekiego Wschodu. Jak się jednak okazało, prawa te przynajmniej w części pozostały pustymi deklaracjami, a interesy autochtonów musiały ustąpić przed potrzebami innych grup interesów, w tym interesami rosyjskiej gospodarki. W rezultacie wymienione ustawy były wielokrotnie nowelizowane, przy czym ogólną tendencją było ograniczanie przysługujących ludom rdzennym praw, część zapisów zwłaszcza dotyczących odszkodowań za odebraną, lub zniszczoną ziemię nie doczekała się do dnia dzisiejszego aktów wykonawczych, a swoboda działalności stowarzyszeń jest ograniczana zwłaszcza pod względem możliwych źródeł pozyskiwania funduszy. Dodatkowo, procesy emancypacji dużych niesłowiańskich narodów w latach dziewięćdziesiątych XX wieku spowodowały, że proces rusyfikacji ludów rdzennych był zastępowany procesem asymilacji do ich języka i kultury, choć po dojściu do władzy Władymira Putina nastąpił powrót do dominacji kultury rosyjskiej (Lipiński, 2002; Lipiński, 2011; Bonusiak, 2012).

SPECYFIKA ROSYJSKIEJ GOSPODARKI

Mówiąc o specyfice gospodarki Federacji Rosyjskiej należy zwrócić uwagę przede wszystkim na dwa współwystępujące elementy. Po pierwsze, nie jest ona samodzielna i ulega wpływom politycznym, co powoduje, że zmuszona jest respektować założenia i cele władz centralnych. Oznacza to, że musi służyć realizacji celów politycznych, co niejednokrotnie powoduje, że interesy poszczególnych przedsiębiorstw są podporządkowane polityce państwowej. W takiej sytuacji zmniejszenie przychodów i zysku może być drugoplanowe, o ile poszczególne działania korespondują z wymogami polityki zagranicznej FR budując w ten sposób nie krótkoterminowy zysk, lecz długofalową przychylność administracji państwowej a zarazem potęgę państwa w skali międzynarodowej. Jednocześnie dzięki temu interesy poszczególnych przedsiębiorstw są dla władz rosyjskich priorytetowe i przesłaniają inne potrzeby społeczne, w tym współtworzenie dobrobytu ludów rdzennych.

⁹ W istocie w części przypadków należy raczej mówić o powrocie do tradycyjnego stylu życia po zmianach narzucanych w czasach istnienia ZSRR.

Po drugie, gospodarka rosyjska jest bardzo silnie uzależniona od eksportu towarów niskoprzetworzonych, w tym przede wszystkim surowców energetycznych. Wzrost ich cen pozwolił w końcu lat dziewięćdziesiątych na ustabilizowanie budżetu i realizację zobowiązań społecznych przyczyniając się do powstania kultu Putina (Baker, Glasser, 2005, zwłaszcza 38 i dalsze). Jednak obecna dekonunktura skutkuje obniżeniem wpływów do budżetu z tego źródła. W rezultacie firmy takie jak Gazprom, jeszcze dekadę temu zajmujące priorytetowe miejsce w działaniach władz centralnych, powoli ustępują miejsca innym podmiotom. Część z nich opiera swą działalność na wydobyciu minerałów, np. złota w północnej części FR. Część natomiast wraca do eksploatacji tradycyjnych źródeł dochodów handlując futrami, rybami, czy mięsem zwierząt hodowlanych. W ten sposób nie tylko konkurują z ludami rdzennymi w zakresie ich tradycyjnych źródeł utrzymania, ale przede wszystkim wypychają je z dotychczas użytkowanych terenów przejmując obszary łowisk i kanały sprzedaży. Nałożyła się na to zmiana podejścia do problemów ludów rdzennych, która zaowocowała upowszechnieniem uzależnienia możliwości połowów i polowań od wykupienia koncesji, pozostających poza możliwościami finansowymi stowarzyszeń ludów rdzennych.

PROBLEMY Z KORZYSTANIEM Z ZIEMI I JEJ ZASOBÓW PRZEZ MAŁE LUDY RDZENNE

Kolejne nowelizacje wspomnianych wcześniej ustaw pociągnęły za sobą ograniczenie praw przysługujących ludom rdzennym. Dodatkowo okazało się, że szczegółowe przepisy pozostają w sprzeczności z innymi uregulowaniami wprowadzanymi do systemu prawnego FR. Sytuacja taka wystąpiła np. w 2007 roku, kiedy wprowadzenie kodeksu ziemskiego odebrało ludom rdzennym prawo do swobody gospodarowania na obszarach tradycyjnego użytkowania, zmuszając je do wyłącznego kultywowania tradycyjnego stylu życia i form zarobkowania. Nastąpiło zatem zepchnięcie do getta, w którym autochtoni mogą zachować tradycję i żyć jak ich przodkowie, jednak nie mają możliwości zmiany i rozwoju, gdyż wiązałoby się to z automatyczną utratą uzyskanych wcześniej praw. Sytuacja taka byłaby może do zaakceptowania, wszak chodzi właśnie o umożliwienie przedstawicielom ludów rdzennych kultywowania ich tradycyjnych sposobów życia. W istocie jednak kolejne rozwiązania prawne wprowadzane w ostatnich latach w FR naruszają także tę możliwość. Chodzi tu w szczególności o zmiany dotyczące korzystania z obszarów łowisk zarówno w odniesieniu do myślistwa, jak i rybołówstwa. W kodeksach wodnym i leśnym rosyjski

ustawodawca przyjął rozwiązanie przewidujące konieczność ogłaszania na nie otwartych przetargów, dla których kryterium rozstrzygającym jest proponowana przez dzierżawcę suma za możliwość użytkowania. W wielu rejonach państwa spowodowało to, że ludy rdzenne dotychczas nieodpłatnie korzystające z danych obszarów dla zapewnienia możliwości przetrwania, musiały stanąć do przetargów, w których nie miały szans na wygranie z większymi i zamożniejszymi oferentami. Skutki przyjętych rozwiązań przedstawia na przykład coroczny raport stałego obserwatora NZ ds. ludów rdzennych wskazując na wielokrotne naruszanie i łamanie praw przysługujących tubylcom na podstawie wcześniej wymienionych regulacji Dumy.

Raport z roku 2011 (Wessendorf, 2011, 42-43; por. Олейник, 2011, 62-67) wskazuje na przykład, że w ułusie ałtaichowskim w północno-wschodniej części Republiki Sacha (Jakucji) po wprowadzeniu zasady przetargu na poszczególne łowiska większość z mieszkających tam Ewenów i Jukagirów utraciła możliwość połowu ryb. Co istotniejsze, dla wyegzekwowania tych rozstrzygnięć metodami administracyjnymi, zarekwirowano im prywatne bądź należące do stowarzyszeń (*obszczin*) łodzie. Podobnie informacje od stowarzyszeń ludów rdzennych w Buriacji wskazują na przepędzanie Ewenków z tradycyjnych łowisk przez osoby zatrudnione w firmach, które wygrały przetargi, choć oficjalne deklaracje władz regionu zaprzeczają tym doniesieniom (Рыбное, 2010). Analogicznie władze Czukotki odmówiły rybakom z osady Uelkal prawa do prowadzenia tradycyjnych połowów morskich (Коренные, 2011, 42).

W regionie Chabarowskim wzdłuż rzeki Amur władze wprowadziły limit połowów w wysokości 50 kilogramów ryb rocznie na osobę (w czasie, gdy rzeka nie jest skuta lodem). Dotyka to interesów trzech mieszkających w tym rejonie małych narodów: Nanałów, Niwczów i Ulczów. Według ich wyliczeń taka ilość stanowi zaledwie około 20% połowu niezbędnego do przetrwania zimy (Аборигены, 2011, 25). Z kolei inne władze regionalne próbują uniemożliwić połowy małym ludom północy poprzez wprowadzanie specjalnych sezonów ochronnych wcześniej nieznanymi i niestosowanymi. I tak władze Kraju Krasnojarskiego pozwoliły na tradycyjne połowy wyłącznie w odniesieniu do wymienionych w specjalnym rozporządzeniu gatunków ryb, które co ciekawe w ogóle nie występują w przepływającej tam rzece Tajmyr i w jej dorzeczu. Podobnie autochtoniczni mieszkańcy rejonu olgińskiego w Kraju Nadmorskim zaskoczeni zostali, wydanym tuż przed szczytem migracji ryby do miejsc tarła, zakazem połowu łososia (Разрешат, 2011, 44). I zapewne sy-

tuacje te można by uznać za próby ochrony niektórych gatunków, gdyby nie fakt, że obowiązują one osoby dokonujące połowów nieprzemysłowych, a więc dotyczą osób fizycznych i *obszczin*, ale nie firm, które zwyciężyły w stosownych przetargach. Pomimo zatem tłumaczenia powyższych przypadków koniecznością ochrony poszczególnych gatunków bądź ekosystemów, można uznać, że u ich podłoża leży, bądź to świadoma chęć ograniczenia lub zlikwidowania odłowów, bądź brak świadomości znaczenia tradycyjnych źródeł utrzymania dla przetrwania ludów rdzennych rozproszonych zwykle poza większymi osadami i niewykonujących żadnej innej pracy zarobkowej poza tradycyjnymi zajęciami.

Eksploatacja gospodarcza Północy, Syberii i Dalekiego Wschodu to także konieczność rozwoju źródeł energii. Sposobem jej wytwarzania jest budowanie elektrowni wodnych na płynących na północ rzekach, jednak bywa to czynione bez uwzględnienia interesów ludów rdzennych. Przykładem jest koncepcja budowy szeregu tam w regionie krasnojarskim na Jeniseju. Rozwijana jako wspólne przedsięwzięcie państwa i przedsiębiorstwa RusHydro – największego producenta energii elektrycznej z elektrowni wodnych w Rosji, miała być zakończona do roku 2030 i spowodować zalanie ogółem ponad dwóch milionów hektarów. Wśród przygotowywanych projektów była budowa Ewenkijskiej Elektrowni Wodnej. Jej wykonanie doprowadziłoby do zalania dziewięćdziesięciu tysięcy hektarów zamieszkałych i użytkowanych przez siedem tysięcy Ewenków. Wielka akcja wysyłania protestów, rozpoczęta przez organizacje ludów rdzennych, wsparta przez ekologów, a nawet część lokalnych władz, wzbudziła też zainteresowanie obserwatorów i wyspecjalizowanych komisji Narodów Zjednoczonych. Wystosowały one do rosyjskich władz centralnych oficjalne pisma z postulatami wycofania się z projektu. Ostatecznie akcja doprowadziła do tego, że w 2011 roku firma RusHydro wycofała się z planowanej inwestycji (IWGIA, 2012, 2). Jak wynika z powyższego przykładu, dostosowanie planów rozwoju gospodarczego do specyficznych interesów narodów tubylczych jest możliwe, jednak najczęściej wywołane jest protestami samych zainteresowanych i zaangażowaniem podmiotów zewnętrznych broniących ich praw.

„CZARNY ŚNIEG”

Jednak tym, co w szczególny sposób dotyka praw ludów rdzennych FR do korzystania z tradycyjnych obszarów, jest nastawienie gospodarki rosyjskiej na eksport surowców

energetycznych, a co za tym idzie problemy z utrzymaniem istniejącej infrastruktury wydobycia i przesyłu gazu ziemnego i ropy naftowej w ekstremalnym klimacie oraz ze stałym rozszerzaniem zasięgu wydobycia. W istocie problem intensywnej eksploatacji nieodnawialnych zasobów naturalnych w rosyjskiej części Azji należy wiązać z pierwszymi gorączkami złota na Syberii w pierwszej połowie XIX wieku. Silny napływ nowych słowiańskich osadników i intensyfikacja eksploatacji Syberii przypada na koniec XIX wieku, gdy rozpoczęto prace nad koleją transsyberyjską. I choć kolejne etapy budowy przeciągnęły się aż do lat dwudziestych XX wieku, to ich intensywność i skala zmuszały do sprowadzania dużej ilości pracowników różnego szczebla z części europejskiej. Natomiast sama kolej ułatwiała później transfer na wschód zesłańców. Po odbyciu kary, a często jeszcze w jej trakcie, podejmowali oni pracę zarówno jako administratorzy, jak i urzędnicy oraz zwyczajni robotnicy w dalekosiberyjskich regionach, a dzięki wyższemu poziomowi wykształcenia podnosili kulturę materialną i duchową w rosyjskiej części Azji. Wśród nich znaleźli się także geolodzy, geografowie i etnolodzy podejmujący wyprawy do słabiej zbadanych rejonów rosyjskiej części Azji i odkrywający pokłady cennych surowców. Pierwotnie ich eksploatacja prowadzona była głównie w zachodniej Syberii, ale z czasem objęła i inne rejony, prowadząc często do zajęcia lub zniszczenia ziem zamieszkałych lub użytkowanych tradycyjnie przez autochtonów.

Kwestia ekspansji przedsiębiorstw wydobywających surowce energetyczne na obszary będące przedmiotem niniejszych rozważań jest stosunkowo nowa i datować ją należy na lata sześćdziesiąte XX wieku. Wówczas to szyby stanęły w Zachodniej Syberii (pierwszy rozpoczął wydobycie w 1956 roku nad rzeką Konda). Ulokowane były zwłaszcza w północnej części obwodu tomskiego oraz Chanty-Mansyjskim Okręgu Autonomicznym i Jamalsko-Nienieckim Okręgu Autonomicznym, a więc na obszarach gdzie najszerzej reprezentowanymi rdzennymi grupami byli Nieńcy, Chantowie i Mansowie, choć występują także Komiacy i Selkupowie. Działania te uzyskały silne wsparcie ekipy Chruszczowa i spowodowały jednocześnie radykalne zmiany w strukturze narodowościowej regionu w wyniku napływu słowiańskich specjalistów i robotników. W latach 1970-1987 udział surowców energetycznych pochodzących z Zachodniej Syberii w ogóle wydobycia w ZSRR zwiększył się z 10% do 67% (Haller, 2007, 159). Jednak urządzenia i rurociągi budowane w technologiach z lat sześćdziesiątych musiały zmierzyć się z ekstremalnymi klimatycznymi warunkami pracy, a szereg linii przesyłowych był i jest w pewnych miesią-

cach zwyczajnie niedostępny. Liczba awarii rurociągów w latach dziewięćdziesiątych sięgała kilku tysięcy rocznie, przy czym często stosowaną metodą likwidacji wyciekłej ropy było jej wypalanie. Wzniesione w ten sposób pożary przenosiły się na drzewa i inną roślinność zupełnie niszcząc życie na znacznych obszarach (Wiget i Balaeva, 2011, 270-271). Zanieczyszczenia takie nie dotyczą tylko ziemi i jej zasobów, ale zatrzuwają także obszary wodne w regionie oraz powietrze. W rezultacie w dużej części rzek połowy są niemożliwe, a na skutek parowania częste są deszcze zawierające ropę¹⁰. Wszystkie powyżej wymienione zjawiska sprawiają, że Zachodnia Syberia jest regionem rozwiniętym gospodarczo, a jednocześnie znaczne jej obszary są silnie zanieczyszczone i zniszczone, co uniemożliwia tradycyjne, właściwe dla ludów rdzennych formy ich użytkowania. Jak wskazują Chantowie, następuje także odpływ dziko żyjących zwierząt z omawianych obszarów. W wielu miejscach dominującym kolorem ziemi nie jest w konsekwencji biel śniegu, lecz czerń ropy naftowej i pochodzących od niej zanieczyszczeń (Wiget i Balalaeva, 2011, 265-308).

Drugą kwestią związaną z eksploatacją surowców energetycznych jest stopniowe, lecz stałe rozszerzanie zasięgu wydobywania. Składa się na to szereg procesów, z których najważniejszymi wydają się: wyczerpywanie części dotychczas eksploatowanych złóż i odkrywanie kolejnych pokładów położonych w coraz bardziej trudnych klimatycznie i odległych miejscach, gromadzenie doświadczeń z eksploatacji w coraz trudniejszych warunkach prowadzące do nieustającego rozwoju technologicznego, rosnące ceny paliw kopalnych na rynkach światowych i ciągły wzrost zapotrzebowania na tego typu surowce. Czynniki te wpływają na siebie wzajemnie powodując, że złoża których eksploatacja jeszcze dwadzieścia lat temu była nieopłacalna ekonomicznie lub niemożliwa z powodów technologicznych, stają się coraz bardziej interesujące. I choć przedsiębiorstwom rosyjskim brakuje często najnowszej technologii, to rozwiązaniem okazało się tworzenie spółek z zachodnimi partnerami wnoszącymi *know-how*. W ten sposób stale rozszerzany jest zasięg wydobywania, a prowadzące je firmy, przy poparciu władz centralnych i regionalnych, sięgają po kolejne obszary często zasiedlone lub wykorzystywane przez autochtonów, bezpowrotnie zmieniając ich oblicze i niszcząc ich wartość osadniczą. Stosowanie nowoczesnych rozwiązań technologicznych ogranicza wprawdzie skalę awarii i wycieków, ale już samo lokowanie

¹⁰ Z analogicznym zjawiskiem spotkały się wojska amerykańskie po podpaleniu przez Irakijczyków szybów wydobywczych. Podobne deszcze pojawiły się także w Luizjanie po awarii platformy wiertniczej w Zatoce Meksykańskiej.

szybów i rurociągów zmusza autochtonów do opuszczania tradycyjnych siedzib i użytkowanych obszarów. Z sytuacją taką spotkać się możemy na przykład w obwodzie murmańskim (na Półwyspie Kolskim), gdzie siedziby rdzennych Saamów są odpychane od będącego tradycyjnym źródłem wyżywienia Morza Barentsa w związku z eksploatacją gazu w szelfie (złóże sztokmanowskie).

Problemem jest jednak nie tylko samo wydobycie i konieczność zajęcia ziem pod szyby i inną niezbędną infrastrukturę, ale także budowanie rurociągów. Przykładem może być projekt związany z rozwojem eksploatacji złóż w Jakucji i zwiększone zapotrzebowanie na surowce energetyczne ze strony Chin. Zaowocowało to rozpoczęciem prac nad budową rurociągu ze Wschodniej Syberii do Władywostoku, który według planów ma mieć prawie pięć tysięcy kilometrów długości. Już po rozpoczęciu prac w 2010 roku ich wykonawca, firma Gazprom, zaproponowała, by skrócić jego przebieg (wyprostować i/lub przeprowadzić przez ziemie łatwiejsze dla wykonania inwestycji) i w ten sposób zaoszczędzić około 1,7 miliarda dolarów. Jednak nowa planowana trasa przebiegać ma przez obszary chronione prawem, w tym cztery terytoria tradycyjnego użytkowania zamieszkałe przez Ewenków oraz rezerwat przyrodniczy (Wessendorf, 2011, 46-47). Zaprotestowały organizacje ludów rdzennych i ekolodzy, jednak do końca 2012 roku spór nie został ostatecznie rozstrzygnięty.

ZAMIAST PODSUMOWANIA

Bez wątplenia małe ludy rdzenne zamieszkałe na terytorium FR mają marginalne znaczenie społeczne, polityczne i gospodarcze. Decyduje o tym mała liczebność, peryferyjność i będący ich cechą szczególną tradycyjny styl życia. Pomimo ważnych deklaracji i formalnie odpowiednio chronionych praw spotykają się często z przejawami dyskryminacji i pomijania. Zjawiska te wydają się w głównej mierze wynikać z konieczności ustąpienia ich potrzeb przed interesami gospodarki rosyjskiej w dużej mierze zależnej od eksportu surowców energetycznych, mineralnych i naturalnych oraz potrzebami budżetu oczekującego na dochody z tego eksportu jako ważnego źródła finansowania niezbędnych transferów. Jednocześnie trudno oczekiwać, że działający w FR przedsiębiorcy i budżet państwa zrezygnują z dochodów, jakie przynosi im eksploatacja surowców pozyskiwanych na Północy, Syberii i Dalekim Wschodzie FR. Cała międzynarodowa dyskusja o potrzebie intensyfikacji wydobycia w rejonie Arktyki połączona z konfliktami o dokładny przebieg gra-

nic pomiędzy strefami gospodarczymi poszczególnych państw pokazuje, jak ważny i potencjalnie zapalny to temat (Kubiak, 2012, 49-63).

Przykładów występowania „czarnego śniegu” jest na świecie więcej, a ze zjawiskiem takim w Arktyce spotkać się możemy także w Kanadzie, co jest skutkiem intensywnego wydobycia ropy naftowej z występujących na północy tego państwa (głównie Terytoria Północno-Zachodnie i prowincja Alberta) piasków bitumicznych. Ich eksploatacja prowadzona metodą odkrywkową także powoduje degenerację przyrodniczą znacznych obszarów i szereg problemów wynikających z zanieczyszczenia ziemi i atmosfery, które oddziałują na jakość życia Inuitów i Indian (*First Nations*) (Nuttal, 2010, 164-183). Jednak problem rosyjski jest nieporównywalny z kanadyjskim właśnie na skutek marginalizacji potrzeb i postulatów oraz naruszania ochrony prawnej ludów rdzennych. Kanadyjscy autochtoni w procesach negocjacji z władzami terytoriów, prowincji i rządem centralnym, lub w sytuacjach szczególnych przed sądami, uzyskują wielomilionowe odszkodowania za utraconą ziemię i/lub ziemię zastępczą (Rycerska, 2003, 235-240; Wrońska, 2011, 134-138). Natomiast ludy zamieszkałe na terytorium Rosji nie mogą liczyć na takie traktowanie i stosowne odszkodowania. Wprawdzie obowiązek ich wypłaty jasno wynika z prawnych uregulowań dotyczących ochrony praw małych ludów rdzennych, jednak dekada obowiązywania tych regulacji nie zaowocowała przyjęciem stosownych rozporządzeń wykonawczych do obowiązujących przepisów. W rezultacie współcześnie jakakolwiek restytucja zależna jest od dobrej woli firmy prowadzącej daną inwestycję i zwykle sprowadza się do wybudowania szkoły, czy innych obiektów użyteczności publicznej w danej osadzie, rzadziej z przekazaniem w użytkowanie innych, często odległych obszarów, natomiast bardzo sporadycznie z wypłatą odszkodowań. Skutkuje to pogorszeniem możliwości zaspokojenia potrzeb życiowych przez autochtonów, a w sytuacji przesiedlenia oderwaniem od tradycyjnych miejsc życia i utratą bliskich związków emocjonalnych z zamieszkiwanym obszarem, jako małą ojczyzną i miejscem spoczynku przodków. Wobec silnych protestów stowarzyszeń ludów rdzennych i organizacji międzynarodowych problem ten miał rozwiązać schemat naliczania odszkodowań zaproponowany przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego FR w 2009 roku. Jednak nie został on przyjęty przez władze centralne i do końca 2012 roku nigdy nie został zastosowany (Wessendorf, 2011, 44).

W istocie, konflikt pomiędzy interesami gospodarczymi a potrzebami ludów rdzennych ma zasięg ogólnoswiatowy i, jak wspomniano we wstępie, w podobny sposób dotyka

np. Indian w Ameryce Łacińskiej czy ludy rdzenne w Indonezji. Analogicznie jak w Rosji, potrzeby rozwoju gospodarczego przeważają nad interesami rodzimych mieszkańców, a obowiązek ochrony kultury i ziemi uznanej za rdzenną nie jest respektowany. Jednocześnie przedsiębiorstwa, dzięki swej sile, ale także przez sam fakt generowania wpływów budżetowych uzyskują wsparcie władz dla swej ekspansji, co często dzieje się z pogwałceniem praw innych podmiotów, w tym ludów rdzennych. Znakomitą tego ilustracją jest istnienie prawnych ram ochrony praw ludów rdzennych w FR, które jednak często nie są respektowane przez władze lokalne, regionalne i centralne. Wydaje się, że jest to działanie przynajmniej częściowo świadome, gdyż ich bieżące uwzględnianie zbyt silnie obciążałoby budżet państwa i budżety poszczególnych firm. W takich sytuacjach, zwłaszcza w państwach niedemokratycznych, opisywane ludy są na z góry straconej pozycji. Ich pozycja społeczna i gospodarcza jest zbyt słaba, by mogły stanowić istotną grupę nacisku, a z uwagi na zwykle niewielką liczebność w ogóle populacji poszczególnych państw nie stanowią dla polityków cennego elektoratu. Dodatkowo bardzo często także droga prawna jest dla nich zamknięta. W efekcie, jedynym wsparciem okazują się mechanizmy międzynarodowe, a w szczególności organizacje pozarządowe i wyspecjalizowane komisje ONZ, dzięki którym opisywane problemy i wydarzenia są nagłaśniane, a państwa, w których się rozgrywiają trafiają pod pręgierz międzynarodowej opinii publicznej.

Na zakończenie raz jeszcze pokreślić należy, że w krajach Zachodu, tj. w Ameryce Północnej (USA, Kanada, Dania-Grenlandia), Australii i Nowej Zelandii, na północy Europy (Finlandia, Norwegia, Szwecja) oraz w Japonii (Ainowie) prawa ludów rdzennych są szanowane w stopniu daleko większym niż w pozostałych częściach świata. Jednak także i w tych miejscach są one wytworem ostatnich trzydziestu lat i nie zawsze są w pełni uznawane i przestrzegane przez wszystkich obywateli i polityków. Jednakże we wskazanych państwach demokratycznych ludy, których prawa zostały naruszone przez korporacje, władze państwowe lub inne podmioty, mogą dochodzić swoich roszczeń na drodze sądowej.

Bibliografia:

Baker, Peter; Susan Glasser; 2005, *Kremlin Rising: Vladimir Putin's Russia and the End of Revolution*, New York: Simon and Schuster

- Barber, Benjamin; 2004, *Dżihad kontra McŚwiat*, Warszawa: Muza
- Bauman, Zygmunt; 2007, *Płynne czasy. Życie w epoce niepewności*, Warszawa: Sic!
- Bonusiak, Grzegorz; 2012, *Ludy rdzenne w Republice Sacha — między tradycją a nowoczesnością*; w: Marek Miłek, Grzegorz Wilk-Jakubowski, Rafał Brzoza (red.), *Wschód i Zachód w wymiarze globalnym. Doświadczenia z przeszłości a perspektywy na przyszłość*, Kielce: Compus, ss. 179-186
- Brantenberg, Terje; 1985, *The Alta-Kautokeino Conflict: Saami Reindeer Herding and Ethnopolitics*; w: *Native Power: The Quest of Autonomy Nationhood of Indigenous Peoples*, Oslo: Universitetsforlaget, ss. 23-48
- Bringing them home. Report of the National Inquiry into the Separation of Aboriginal and Torres Strait Islander Children from Their Families, Sydney 1997
- Fukuyama, Francis; 1996, *Koniec historii*, Poznań: Zysk i S-ka
- IWGIA; 2012, *Indigenous Peoples in the Russian Federation*, briefing note, March 2012; w: strona International Work Group for Indigenous Affairs: http://www.iwgia.org/publications/search-pubs?publication_id=590
- Jałowicki, Bohdan; 2005, *Globalizacja, lokalność tożsamość*, w: Włodzimierz Wesołowski, Jan Włodarek (red.), *Kręgi integracji i rodzaje tożsamości. Polska. Europa. Świat*, Warszawa: Scholar, ss. 111-120
- Janusz, Grzegorz; 2011, *Ochrona praw mniejszości narodowych w Europie*, Lublin: Wyd. UMCS
- Haller, Tobias; 2007, *Fossil Fuels, Oil Companies, and Indigenous Peoples: Strategies of Multinational Oil Companies, States, and Ethnic Minorities: Impact on Environment, Livelihoods, and Cultural Change*, Münster: LIT Verlag Münster
- Kubiak, Krzysztof; 2012, *Interesy i spory państw w Arktyce w pierwszych dekadach XXI wieku*, Warszawa: TRIO
- Lipiński, Wojciech; 2002, *Rdzenne ludy Jakucji. Myśliwi i profesorowie*; w: Jarosław Derlicki, Wojciech Lipiński (red.), *Pierwsze narody. Społeczności rdzenne i idea tubylczości we współczesnym świecie*, Warszawa: DiG, ss. 233-245
- Lipiński, Wojciech; 2011, *Ludzie tundry. Tożsamość i granice etniczne na północy Syberii*, Warszawa: DiG
- Nuttall, Mark; 2010, *People, Environment, and the Arctic Energy Frontier*, Copenhagen: IWGIA
- Peru: *A Chronicle of Deception. Attempts to transfer the Awajun Border territory in the Cordillera del Condor to the mining industry*, Research Team of the Organization for the Development of the Border Communities of El Cenepa — ODECOFROC, Report 5, IWGIA 2010
- Rycerska, Izabela; 2003, *Grupy narodowe i etniczne w systemie politycznym Kanady*, Kielce: Wyd. Akademii Świętokrzyskiej
- Tester, Frank; Peter Kulchyski; 1994, *Tammarniit (mistakes): Inuit Relocation in the Eastern Arctic (1939-1963)*, Vancouver: University of British Columbia
- Wiget, Andrew; Balalaeva, Olga; 2011, *Khanty, People of the Taiga: Surviving the 20th Century*, Fairbanks: University of Alaska Press
- Wierzbicki; Andrzej; 2011, *Rosja. Etniczność i polityka*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR
- Wessendorf, Kathrin (red.); 2011, *The Indigenous World 2011*, Copenhagen: IWGIA

- Wrońska, Iwona; 2011, Kanadyjski system federalny. Determinanty i tendencje, Kielce: Wyd. UJK
- Аборигены Дальнего Востока возмущены новым принципом распределения квот на вылов рыбы, w: Мир коренных народов - Живая Арктика, No 25, 2011, s. 25
- Коренные жители села Уэлькаль остались без традиционных продуктов питания, w: Мир коренных народов - Живая Арктика, No 25, 2011, s. 42
- Олейник, Геннадий; 2011, Коренные малочисленные народы: проблемы традиционного рыболовства, w: Мир коренных народов - Живая Арктика, No 25, ss. 62-67
- Разрешат ли малочисленным коренным народам ловить рыбу в Приморье?, w: Мир коренных народов — Живая Арктика, No 25, 2011, s. 44
- Рыбное дело, w: МК в Бурятии z 24.11.2010